

Poczta Polska od 1 lutego podnosi ceny

28 stycznia 2014

Poczta Polska zmienia cennik i niestety przesyłki listowe zdrożeją. Firma tłumaczy, że to reakcja na rynkowe trendy. Inni operatorzy pocztowi mówią, że PP finansuje atrakcyjne usługi dla biznesu kosztem tych usług, które świadczy dla zwykłych obywateli.

Poczta Polska od 1 lutego 2014 wprowadza nowy cennik powszechnych usług pocztowych. Sam operator mówi o „zmianie cen listów”. Wszyscy inni zauważają jednak, że ta „zmiana cen listów” oznacza wyraźne podwyżki.

- List zwykły ekonomiczny o wadze do 350 g ma kosztować 1,75 zł. Obecnie jest to 1,60 zł.
- List polecony ekonomiczny ma kosztować 4,20 zł, a obecnie kosztuje 3,80 zł.
- List polecony priorytetowy ma kosztować 5,50 zł, a obecnie kosztuje 4,55 zł.
- Cena przesyłki listowej z zadeklarowaną wartością będzie zaczynać się od 8,50 zł, a wcześniej zaczynała się od 4 zł.
- Wzrosną ceny przesyłek zagranicznych.
- Nie zmieni się cena listu zwykłego priorytetowego (2,35 zł).

Kopię nowego cennika znajdziecie [TUTAJ](#).

Z nowym cennikiem nie będziemy mogli dyskutować, ale warto poznać opinie na jego temat. Sama Poczta Polska nie przeprasza za podwyżki. Operator mówi o nich tak, jakby było to jakieś wielkie, niezwykle pozytywne osiągnięcie.

„Nowe cenniki to odpowiedź na zmieniające się trendy rynkowe

(...) Ma to m.in. zrekompensować koszty wynikające z obowiązku świadczenia usług powszechnych na terenie całego kraju (...) Od kilku lat na rynku dokonuje się rewolucja w komunikacji (...) Zmianom cenowym w ofercie towarzyszy istotna, systematyczna poprawa kluczowych wskaźników terminowości doręczeń przesyłek” – czytamy w komunikacie Poczty Polskiej dla prasy.

Nieco inne zdanie mają mniejsi operatorzy pocztowi. Ich zdaniem Poczta Polska zarabia na usługach powszechnych i nie musiałaby podnosić cen. Poczta chce jednak dotować dużych klientów i atrakcyjne usługi, a oferując im zniżki musi szukać pieniędzy gdzie indziej. Może je znaleźć w kieszeni „zwykłego Kowalskiego”, który korzysta z usług powszechnych.

„Dziś Poczta dotuje dużych klientów, oferując im ceny na poziomie 80-90, a nawet 0,72 zł za list, z kieszeni Kowalskiego i Nowaka, który płaci za jego nadanie 1,75 zł (...) Ważne jest to, że Poczta Polska od lat notuje zysk na usługach powszechnych (...) Poczta przesuwła koszty z obszarów umownych do powszechnych po to, aby wyciągnąć w przyszłości rękę po pieniądze do Skarbu Państwa, kiedy zaczną działać fundusz kompensacyjny, ponieważ kwota dofinansowania ze składki wnoszonej przez innych operatorów pocztowych nie pokryje powstałej dzięki takim praktykom dziury na usługach powszechnych” – mówił dr Rafał Zgorzeński, Prezes Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Niepublicznych Operatorów Pocztowych (OZPNOP).

Związek uważa, że powinni w tej sprawie interweniować regulatorzy rynku. Podobno w UOKiK leżą, składane przez Związek Pocztowy (począwszy od czerwca 2012 roku), znane również UKE, skargi o finansowanie krzyżowe usług pocztowych i o nadużywanie pozycji dominującej.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)